



SĄD NAJWYŻSZY
Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Warszawa, 21 marca 2022 r

BSA III.021.4.2022

Pan

Dariusz Salamończyk

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu

SEKRETARIAT Z-CY SZEFA KS

L.dz. DS.175.984.2022

Data wpływu 22.03.2022

Szanowny Panie Ministrze,

w odpowiedzi na pismo z 15 lutego 2022 r., SPS-WP.020.36.4.2022, działając na podstawie art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1904), w załączeniu uprzejmie przesyłam uwagi Sądu Najwyższego do *poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2012).*

Z poważaniem,

dr hab. Małgorzata Manowska
/pismo podpisane podpisem elektronicznym/

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L.dz. SPS-WP.020.36.12.2022

Data wpływu 22.03.2022



BSA III.021 4.2022

Uwagi SĄdu Najwyższegoo
do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie
SĄdownictwa, ustawy o SĄdzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw
(druk sejmowy nr 1012)

1. W uzasadnieniu opiniowanego projektu ustawy stwierdza się, że dotyczy on wykonania orzeczeń TSUE, ETPCz, SN oraz NSA w zakresie dotyczącym Krajowej Rady Sądownictwa, systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz statusu sędziów powołanych przez Prezydenta RP na wniosek objęty uchwałą Krajowej Rady Sądownictwa, jeśli w jej skład wchodziłi członkowie wybrani na podstawie ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (j.t. Dz. U. z 2021 r., poz. 269 z zm. – dalej jako „u.KRS”), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 – dalej jako „u.zm.KRS”). W projektowanym art. 12 postuluje się bowiem, że stosunek służbowy na stanowisku sędziego SĄdu Najwyższegoo, sędziego sądu powszechnego, sędziego sądu wojskowego, sędziego sądu administracyjnego albo asesora sądowego w sądzie administracyjnym, „uznaje się za nienawiązany”. Konsekwencją takiej kwalifikacji ma być – wedle założeń Projektodawcy - uznanie wynagrodzenia pobranego przez sędziego SĄdu Najwyższegoo orzekającego w Izbie Dyscyplinarnej za świadczenie nienależne „w zakresie przekraczającym wynagrodzenie pobierane na poprzednio zajmowanym stanowisku”. Odpowiednio, świadczeniem nienależnym w powyższym zakresie ma być również wynagrodzenie pobrane po dniu 23 stycznia 2020 r. w związku z zajmowaniem stanowiska sędziego SĄdu Najwyższegoo orzekającego w izbie innej niż Izba Dyscyplinarna albo sędziego Naczelnego SĄdu Administracyjnego (art. 14 ust. 1 i 2).

2. Przede wszystkim należy wyraźnie podkreślić, że projekt przedstawiony do zaopiniowania opiera się na błędnych założeniach, które - wbrew twierdzeniom Projektodawcy - w ogóle nie wynikają z orzecznictwa TSUE, ETPCz, SN oraz NSA. Problem sprowadza się bowiem do tego, że w projektowanej ustawie nie odróżnia się pojęcia (i instytucji) „sądu” od pojęcia (i instytucji) „sędziego”, jak również „stosunku służbowego sędziego”.

W pierwszej części uzasadnienia projektu, zatytułowanej „Podstawa dla opracowania założeń i projektu”, wprawdzie wskazuje się na szereg orzeczeń TSUE, SN, ETPCz oraz NSA, niemniej w żadnym z przywołanych judykatów, w pisemnych motywach rozstrzygnięcia nie zakwestionowano prerogatywy Prezydenta RP do powoływania sędziów, jak również nie podważono statusu służbowego sędziów. Zastosowana przez Projektodawcę technika legislacyjna jest wynikiem całkowitego niezrozumienia pierwszego z powoływanych wyroków, a

mianowicie wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (C-585/18, C-624/18, C-625/18). Przede wszystkim należy zauważyć, że przepisy art. 19 ust. 1 akapit drugi, art. 2, art. 4 ust. 3 oraz art. 6 ust. 3 TUE w związku z art. 47 KPP oraz art. 267 akapit trzeci TFUE nie mogą stanowić podstawy do przeprowadzenia oceny nieistnienia (nienawiązania, nieważności) stosunku służbowego, ani wyrażenia przekonania, że skonkretyzowana osoba fizyczna nie jest sędzią. Po pierwsze, ww. przepisy odnoszą się do obowiązku zapewnienia efektywnej ochrony w dziedzinach objętych prawem Unii Europejskiej. Nie rozciągają się zatem na wszystkie dziedziny prawa, w odniesieniu do których dany sąd posiada kognicję. Po drugie - i ważniejsze - wskazane przepisy odnoszą się do pojęcia sądu w ujęciu funkcjonalnym, a nie do poszczególnych sędziów. W świetle wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 obsada sądu może wprawdzie prowadzić do naruszenia art. 47 KPP, niemniej zasada efektywnej ochrony sądowej może co najwyżej - na co wskazuje postanowienie TSUE z dnia 8 kwietnia 2020 r., C-791/19 R - skutkować zakazem rozpoznania określonych spraw przez skład orzekający, który nie spełnia wymogów niezależności. Nie sposób, natomiast, wywieść z powołanych wyżej przepisów, podstawy prawnej do ustalenia nieistnienia (nienawiązania, nieważności) sędziowskiego stosunku służbowego. Wskazuje się na to również wprost w uzasadnieniu wyroku TSUE, gdzie przykładowo stwierdza się, że: a) „(...) decyzje Prezydenta RP w sprawach powołania sędziów nie mogą być przedmiotem kontroli sądowej (...)” (punkt 145 uzasadnienia); b) „(...) sam fakt, że są oni powoływani przez Prezydenta RP, nie może powodować zależności owych członków od tego organu, ani budzić wątpliwości co do ich bezstronności, jeżeli po powołaniu osoby te nie podlegają żadnej presji i nie otrzymują zaleceń podczas wykonywania swoich obowiązków” (punkt 133 uzasadnienia).

Nie sposób zatem, w jakimkolwiek punkcie uzasadnienia wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r., odnaleźć takiego wyводу, który dotyczyłoby stosunku służbowego sędziego. Podobnie rzecz się przedstawia z innymi orzeczeniami TSUE, tj. wyrokiem z dnia 2 marca 2021 r. (C-824/18) i wyrokiem z dnia 15 lipca 2021 r. (C-791/19). Warto przypomnieć, że w pierwszym z nich chodziło o wykluczenie przez polskiego ustawodawcę możliwości poddania kontroli sądowej oceny kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego, przeprowadzanej przez Krajową Radę Sądownictwa. Drugi z nich odnosił się natomiast do problematyki zgodności polskiego systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów z prawem Unii Europejskiej.

Również w żadnym z orzeczeń ETPCz nie zakwestionowano sędziowskiego statusu służbowego przysługującego osobie, powołanej na ten urząd aktem Prezydenta RP. Warto bowiem odnotować, że podobnie, jak w przypadku wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (C-585/18, C-624/18, C-625/18), ETPCz w wyroku z dnia 22 lipca 2021 r. (sprawa 43447/19) zakwestionował w odniesieniu do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego brak gwarancji w zakresie istnienia „sądu ustanowionego ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka. Podkreślić zarazem trzeba, że wprawdzie pod pojęciem „sądu ustanowionego ustawą” rozumie się również wpływ na niezawisłość i niezależność samego procesu powoływania sędziów w ramach krajowego systemu sądownictwa, który zgodnie z zasadą rządów prawa musi być prowadzony wedle stosownych reguł prawa krajowego obowiązujących w danym czasie, niemniej w żadnym z orzeczeń ETPCz nigdy nie doszło do

zakwestionowania statusu sędziów powołanych w określonej procedurze. Dowodzi tego jednoznacznie bardzo często powoływany wyrok ETPCz z dnia 12 marca 2019 r. w sprawie Gudmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii (skarga nr 26374/18), który zdaniem wielu komentatorów ma być koronnym dowodem potwierdzającym konieczność pozbawienia urzędu sędziów powołanych przez KRS w składzie ukształtowanym przepisami u.zm.KRS. Jest to stanowisko całkowicie błędne, skoro nawet w sprawie Gudmundur Andri Ástráðsson, nie zakwestionowano statusu sędziów, których dotyczył rozpoznawany problem, a jedynie status orzekającego sądu. Historia przedmiotowej sprawy dowodzi, że również Islandia, na mocy wyroku ETPCz, nie czuła się w obowiązku usunąć z Sądu Apelacyjnego sędziów, których dotyczył omawiany wyrok, a zakres wykonania tego orzeczenia został przedstawiony w raporcie, jaki skierowano do Rady Europy w dniu 16 grudnia 2021 r. (1428thmeeting (March 2022) (DH) - Action Report (15/12/2021) - Communication from Iceland concerning the Guthmundur Andri Astrathsson v. Iceland (Application No. 26374/18)).

Z żadnego z orzeczeń TSUE oraz ETPCz – w szczególności wydanych w ostatnim czasie – nie wynika więc, aby naruszenie prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu skutkowało nieważnością stosunku służbowego sędziego, czy też możliwością przyjęcia fikcji prawnej, w świetle której taki stosunek nigdy nie został nawiązany (nie istniał).

3. Również z powoływanych przez Projektodawcę orzeczeń SN oraz NSA, nie wynikają wnioski o takiej treści, jakie przedstawiono w uzasadnieniu opiniowanego projektu. Dotyczy to zarówno wyroku SN z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, dotyczącego Izby Dyscyplinarnej, jak i późniejszej uchwały połączonych (trzech) izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20. Skądinąd kontrowersje te zostały usunięte przez wyrok TK z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, w którym stwierdzono, że uchwała składu połączonych izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I-4110-1/20, OSNKW nr 2/2020, poz. 7) jest niezgodna z: a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2.

Jeżeli chodzi natomiast o orzeczenia NSA, to Projektodawca odwołuje się jedynie do wyroków NSA z dnia 21 września 2021 r. (II GOK 8/18, II GOK 10/18, II GOK 11/18, II GOK 12/18, II GOK 13/18 i II GOK 14/18) - wydanych w następstwie wyroku TSUE z 2 marca 2021 r. w sprawie C-824/18 - które dotyczyły Krajowej Rady Sądownictwa, pomijając całkowicie wyrok NSA z dnia 4 listopada 2021 r., III FSK 3626/21 - mający znaczenie fundamentalne dla omawianej materii - w którym jednoznacznie przesądzono, że „Sędzia sądu administracyjnego bądź asesor sądowy w wojewódzkim sądzie administracyjnym, powołany do sprawowania urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jest sędzią Rzeczypospolitej Polskiej i sędzią europejskim w rozumieniu art. 2 i art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej (...) oraz art. 6 ust. 1-3 TUE w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych (...), a także art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (...), także wówczas, gdy procedura poprzedzająca jego powołanie mogła być dotknięta wadami”.

Z powyższego wynika jednoznacznie, że o ile z powoływanych orzeczeń mogą wynikać kontrowersje związane z należywym „zapewnieniem skutecznej ochrony sądowej” (art. 19 ust. 1 TUE), względnie ukształtowaniem „sądu ustanowionego ustawą” (art. 6 ust. 1 Konwencji), o tyle w żadnym z nich nie zakwestionowano statusu służbowego sędziów sprawujących urząd. W żadnym z nich, ani *explicite*, ani *implicite*, nie przyjęto koncepcji co do nieważności sędziowskiego stosunku służbowego albo jego nieistnienia, czy też nieskuteczności aktu powołania sędziego na urząd. Taka postać rzeczy implikuje zatem potrzebę odróżnienia instytucji „sądu” od instytucji „sędziego”, czemu dano wyraz - w sposób należyty - w wyroku NSA z dnia 4 listopada 2021 r. (III FSK 3626/21).

W tym świetle koncepcja wyznaczająca status prawny w odniesieniu do niemal 1000 osób, zgodnie z którą stosunki służbowe na stanowiskach: sędziego Sądu Najwyższego, sędziego sądu powszechnego, sędziego sądu wojskowego, sędziego sądu administracyjnego albo asesora sądowego w sądzie administracyjnym, uznaje się za nienawiązane, jeśli powołanie do pełnienia urzędu na tych stanowiskach nastąpiło na wniosek objęty uchwałą, o której mowa w art. 11 ust. 1 projektu, nie zasługuje na aprobatę. Zresztą już sama treść art. 12 projektu dowodzi niekonsekwencji i braku logiki, skoro na podstawie tego przepisu nie wiadomo, dlaczego stosowanie owej reguły - mającej rzekomo wynikać bezpośrednio z orzecznictwa TSUE, ETPCz, SN oraz NSA - powinno być wyłączone w przypadku osoby, która objęła urząd sędziego sądu rejonowego w okolicznościach ujętych w art. 11 ust. 3 projektu (art. 12 ust. 2 projektu). Stosunek służbowy każdego sędziego sądu rejonowego, niezależnie od okoliczności towarzyszących jego powstaniu, nie wykazuje bowiem żadnych różnic typologicznych względem stosunków służbowych, w jakich pozostają sędziowie pozostałych szczebli sądownictwa powszechnego (sądy okręgowe, apelacyjne).

4. Co się tyczy zastosowanej przez Projektodawcę konstrukcji, która zakłada istnienie fikcji prawnej „nienawiązania stosunku służbowego”, to nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jest ona swoistym „wytrychem” służącym próbie uniknięcia zarzutu niezgodności projektowanej regulacji z art. 180 ust. 1 Konstytucji, z którego jasno wynika, że sędziowie są nieusuwalni. Przyjęcie zatem stanowiska, że nigdy nie doszło do powstania stosunku służbowego, oznacza - w ocenie Projektodawcy - że osoby powołane na urząd sędziego, nigdy nie stały się sędziami z prawnego punktu widzenia (nie objęły urzędu sędziowskiego). Jest to konstrukcja co najmniej dziwna i przez to niemożliwa do obrony, zwłaszcza gdy uwzględni się fakt, że przez kilka lat osoby wyłonione w procedurze kwestionowanej przez Projektodawcę sprawowały wymiar sprawiedliwości, orzekając w konkretnych sprawach. Z punktu widzenia istoty charakteryzującej treść stosunku służbowego, jak zresztą każdego innego stosunku pracy, osoby te wykonywały zatem prawa i obowiązki wynikające z takiego stosunku prawnego, a ich pracodawcami były i nadal są jednostki organizacyjne wymiaru sprawiedliwości (sądy), będące ich miejscem służbowym wskazanym przez Prezydenta RP w akcie powołania. Nie ma zatem najmniejszej wątpliwości, że koncepcja „nienawiązania stosunku służbowego” stoi w jawnej sprzeczności z art. 180 ust. 1 Konstytucji. W tym świetle brak ingerencji Projektodawcy w stosunek służbowy części sędziów sądów rejonowych może być odczytany wyłącznie jako forma nieprzerzucania na te osoby politycznego sporu o kształt KRS, gdyż to właśnie one najbardziej dotkliwie

odczułyby skutki takiego sporu. O ile bowiem przy awansach sędziowskich sędziowie mieliby „powracać” na dotychczasowe stanowiska, o tyle sędziowie sądów rejonowych stawaliby się w zasadzie osobami „bezrobotnymi”. Warto zauważyć, że podobna sytuacja dotyczy również sędziów innych sądów, w sytuacji, w której ubiegali się oni o nominację sędziowską jako kandydaci rekrutujący się spoza grona sędziowskiego.

5. Podobnie pozbawione logiki, konsekwencji, jak i teoretycznego uzasadnienia, są unormowania, w których projektuje się, że:

1) uchwały w sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego, sędziego sądu powszechnego, sędziego sądu wojskowego, sędziego sądu administracyjnego albo asesora sądowego w sądzie administracyjnym podjęte przez Krajową Radę Sądownictwa, w skład której wchodziłi członkowie wybrani na podstawie art. 9a ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 projektu, są nieważne z mocy prawa (art. 11 ust. 1 projektu), poza przypadkiem gdy uchwała obejmowała wniosek o powołanie asesora sądowego do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu rejonowego (art. 11 ust. 3 projektu);

2) orzeczenia wydane w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego oraz Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego są nieważne i pozbawione skutków prawnych, czego nie stosuje się do orzeczeń w przedmiocie rozpoznania protestów wyborczych oraz stwierdzenia ważności wyborów do Sejmu i Senatu, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i wyborów do Parlamentu Europejskiego (art. 15 ust. 1 i 2 projektu).

Abstrahując od trafności założeń projektowanej ustawy, należy podkreślić, że skoro wady nominacji sędziowskich, potwierdzone orzecznictwem sądowym są – w ocenie Projektodawcy – fundamentalne do tego stopnia, że wymuszają wprowadzenie do polskiego porządku prawnego konstrukcji zakładającej fikcję prawną nieistnienia sędziowskich stosunków służbowych, to nie zachodzą najmniejsze powody ku temu, aby różnicować skutki wadliwych procedur nominacyjnych w zależności od statusu przysługującego osobie biorącej udział w takiej procedurze. Logiczne jest również, że jeśli określona czynność jest uznawana za nieważną, to należy ją traktować jako niebyłą, a więc taką, która nie wywołała w obrocie prawnym jakichkolwiek skutków prawnych.

Trudno również wyrazić pozytywną opinię odnośnie do przewidzianego w projekcie rozwiązania wprowadzającego obowiązek zwrotu wynagrodzenia (jego części) pobranego przez sędziego jako stronę nieistniejącego – w ocenie Projektodawcy - stosunku służbowego, w sytuacji, gdy prawa i obowiązki wynikające z tego stosunku były rzeczywiście wykonywane przez jego obie strony. Z tej przyczyny z całą pewnością nie zasługuje więc na aprobatę unormowanie projektowane w ramach art. 14.

6. Krytycznie należy wypowiedzieć się także na temat unormowań, jakie zaproponowano w art. 13 ust. 2 i 3 projektu. Zgodnie z tymi przepisami, Krajowa Rada Sądownictwa, dokonująca „ponownej oceny” sędziego sądu rejonowego, powołanego uprzednio na ten urząd w ramach postępowania prowadzonego w przedmiocie powołania asesora sądowego do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu rejonowego, w razie stwierdzenia okoliczności, które nie uzasadniały przedstawienia Prezydentowi RP wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziowskiego „podejmuje uchwałę o skierowaniu do sądu

dyscyplinarnego wniosku o złożenie sędziego z urzędu". Z kolei sąd dyscyplinarny podejmuje uchwałę o złożeniu sędziego z urzędu, jeżeli w sprawie zachodziły okoliczności do podjęcia uchwały, o której mowa w art. 37a ust. 1 ustawy [o KRS]".

Lektura przywołanych regulacji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że projekt zakłada uruchomienie *sui generis* postępowania w przedmiocie złożenia sędziego z urzędu, o charakterze dotychczas nieznanym ustawie. W swoim założeniu takie postępowanie wprawdzie powinno toczyć się przed sądem dyscyplinarnym, ale jego wyłącznym inicjatorem będzie Krajowa Rada Sądownictwa. Analiza stosunkowo ogólnikowych rozwiązań normatywnych zaprezentowanych przez Projektodawcę w art. 13 ust. 2 i 3 opiniowanego przedłożenia w połączeniu z treścią przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych określających zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, skłaniają do postawienia tezy, zgodnie z którą procedury objętej art. 13 ust. 2 i 3 projektu nie można utożsamiać z postępowaniem dyscyplinarnym, które jest wszczynane i prowadzone na zasadach ujętych w Prawie o ustroju sądów powszechnych. O takiej kwalifikacji świadczy w szczególności fakt, że wyłącznym inicjatorem tego postępowania ma być Krajowa Rada Sądownictwa, a nie rzecznik dyscyplinarny. Warto również dodać, że postępowanie, które w zamyśle Projektodawcy będzie prowadzone na podstawie art. 13 ust. 2 i 3 projektu, zakończy się – w razie uwzględnienia wniosku KRS - wydaniem „uchwały o złożeniu sędziego z urzędu”. Taki, a nie inny, sposób rozstrzygnięcia sprawy wszczętej wnioskiem KRS z całą pewnością nie może być klasyfikowany jako orzeczenie sądu dyscyplinarnego o wymierzeniu obwinionemu sędziemu kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu w rozumieniu art. 109 § 1 pkt 5 Pusp.

W ostatecznym rozrachunku okazuje się zatem, że Projektodawca dąży do tego, aby wprowadzić do polskiego porządku prawnego nowatorski instrument, umożliwiający stosunkowo łatwe i szybkie złożenie sędziego sądu rejonowego z urzędu, bez konieczności prowadzenia w tym przedmiocie sformalizowanego postępowania dyscyplinarnego. Nie sposób zatem oprzeć się wrażeniu, że Projektodawca w gruncie rzeczy zmierza do obejścia przepisów Pusp poświęconych zagadnieniom sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej, w celu usunięcia z zajmowanych stanowisk tych sędziów sądów rejonowych, którzy nie zostali pozytywnie „zweryfikowani” przez KRS. W konsekwencji wypada zauważyć, że konstrukcja normatywna, jaką posłużono się redagując treść art. 13 ust. 2 i 3 projektu, stawia pod znakiem zapytania zgodność tych przepisów m.in. z art. 180 ust. 2 Konstytucji RP, według którego złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie go w urzędowaniu, przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie. Tymczasem „uchwała” sądu dyscyplinarnego, której dotyczy art. 13 ust. 2 i 3 projektu, nie może być utożsamiana z „orzeczeniem sądu” w rozumieniu art. 180 ust. 2 Konstytucji, ponieważ w świetle dotychczasowego dorobku judykatury rozstrzygnięciem o takim charakterze jest jedynie wyrok sądu dyscyplinarnego skazujący obwinionego na karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu.

7. Na aprobatę nie zasługują również te unormowania opiniowanego projektu (art. 1 i art. 9 ust. 2), w świetle których organem zarządzającym wybory członków KRS, rekrutujących się spośród sędziów sądów powszechnych i wojskowych - według znowelizowanych przepisów

ustawy o KRS - ma być Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. W tym miejscu warto przypomnieć, że według nowelizowanego art. 11 du.KRS, wybory 11 członków KRS wywodzących się z grona sędziów orzekających w sądach powszechnych oraz 1 członka KRS, rekrutującego się spośród sędziów sądów wojskowych zarządza Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego przez wydanie w tym przedmiocie postanowienia, które podlega obowiązkowemu ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Zarządzenie wyborów członków KRS, rekrutujących się z grona sędziów orzekających w sądach powszechnych i wojskowych, nie może być kwalifikowane inaczej, niż jako czynność z zakresu sprawowania administracji sądowej. Z tego względu wydaje się, że powierzenie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego kompetencji w zakresie dotyczącym zarządzenia takich wyborów może wzbudzać istotne wątpliwości natury konstytucyjnej. Chodzi bowiem o to, że w świetle dyrektyw o charakterze ustrojowym, ujętych w art. 183 Konstytucji RP, Sąd Najwyższy – którym kieruje Pierwszy Prezes - jest organem władzy sądowniczej, sprawującym nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych wyłącznie w zakresie orzekania (nadzór judykacyjny). Dodatkowo, Sąd Najwyższy wykonuje także inne czynności określone w Konstytucji i ustawach. Do tej ostatniej kategorii wypada zaliczyć m.in. kompetencję w zakresie opiniowania projektów ustaw oraz innych aktów normatywnych na zasadach określonych w art. 1 pkt 4 uSN. Konstytucyjne usytuowanie Sądu Najwyższego w strukturze organizacyjnej wszystkich organów sprawujących władztwo publiczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, *de lege lata*, nie pozwala uznać Sądu Najwyższego za organ sprawujący nadzór względem sądów powszechnych i sądów wojskowych w obszarze innym, niż działalność orzecznicza.

W konsekwencji należy podkreślić, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie jest organem konstytucyjnie predestynowanym do wykonywania względem sądów powszechnych i sądów wojskowych, jak również wobec sędziów orzekających w tych jednostkach wymiaru sprawiedliwości, jakichkolwiek kompetencji z zakresu sprawowania administracji sądowej. W tym aspekcie pozycja ustrojowa Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w istotny sposób różni się od pozycji ustrojowej, jaka charakteryzuje Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wymaga bowiem przypomnienia, że według art. 12 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 137) zwierzchni nadzór nad działalnością administracyjną sądów administracyjnych sprawuje Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego. Tymczasem sprawowanie zewnętrznego nadzoru administracyjnego nad działalnością sądów powszechnych nie zostało powierzone Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, bo wszelkie kompetencje w tym zakresie zastrzeżono na rzecz Ministra Sprawiedliwości (art. 9 i 9a § 2 P.u.s.p.). Zbliżone rozwiązanie funkcjonuje również na gruncie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1754), z tym zastrzeżeniem, iż nadzór w zakresie czynnej służby wojskowej żołnierzy pełniących służbę w sądach wojskowych sprawuje Minister Obrony Narodowej (art. 5P.u.s.w).

W tej sytuacji, zważywszy na ustrojową rolę przypisaną Sądowi Najwyższemu z mocy art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, wypada stwierdzić, że powierzenie konstytucyjnemu organowi władzy publicznej, jakim jest Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, kompetencji odnośnie do

zarządzenia wyborów członków KRS wywodzących się spośród sędziów sądów powszechnych i sądów wojskowych, jest zamierzeniem legislacyjnym, dokonany z pominięciem specyficznego statusu prawnego, który w świetle art. 183 ust. 3 Konstytucji RP charakteryzuje Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.